

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „ ark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza potem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane” — za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Matyldy.  
Jutro: Longina m.  
Pojutrze: Lubina.

Grecko-katolickie:  
Fteodata.  
Ewtropia  
Harasyrna

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, pardwy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 23 m.  
Zachód „ o 5 g. 57 m.  
Barometr 761. Pogoda.

## Rada państwa.

Wszyscy niemal mowcy, zabierający obecnie w Izbie poselskiej głosy przy rozprawie nad budżetem ministerstwa rolnictwa, wykazują zgodnie upadek stanu włościańskiego, rozdrabnianie własności włościańskiej, coraz większą nędzę wśród ludu, co na przyszłość rokuje dla państwa bardzo niepożądane czasy, jeżeli władze rządowe w pierwszej linii do tego powołane nie zaczną wcześniej obmyślać środków zaradczych.

Na posiedzeniu z d. 10. bm. p. Kaltenecker wykazywał ogromne szkody, jakie wyrządza stanowi włościańskiemu wykupywanie gruntów dla celów łowieckich. W jednej np. miejscowości, mowcy znanej, było niedawno 40 gospodarstw włościańskich, dzisiaj są już tylko dwa! (Słuchajcie!)

Mowca domaga się od ministra, aby zakazał gnębić tak zwanych praktycznych lekarzy bydła, którzy są dzisiaj niezbędni w każdej niemal gminie. Nigdy oni prawie nie przynoszą szkody, owszem są wielką pomocą dla ludu. Nim bowiem rządowy weterynarz przyjdzie na miejsce nieszczęścia, bardzo często mogłoby być za późno. Zanim zatem nie będzie dostatecznej liczby weterynarzy, aby mogli być na każde zawołanie, nie należy ścigać praktycznych lekarzy bydła.

P. Krzepak wskazywał na zniżanie się wartości ziemi, co jest bardzo znaczącym objawem upadku stanu włościańskiego. *Chłopi są zanadto opodatkowani.* Mowca przedstawił nadzieję włościan, iż służba wojskowa zostanie ograniczoną do dwóch lat, a następnie prosił, aby *synów włościańskich na czas żniwa puszczano z wojska do domów.* W końcu domagał się mowca zakładania szkół fachowych, gdzieby włościanie mogli wyrabiać w sobie zmysł samopomocy i nabywać wiarę i zaufanie we własne siły. (Żywe oklaski.)

P. Rolsberg wykazywał wpływ konkurencji światowej na gospodarstwo rolne w Austrii. Wiele produktów sprowadza się do nas takich, które w kraju mogłyby być wyrabiane. Mowca dowodził dalej, że większa własność nie znajduje się w lepszym położeniu, aniżeli włościanie. W końcu domagał się większego funduszu meljoracyjnego.

P. Peschka żądał zwołania ankiety dla równouprawnienia i podwyższenia subwencji dla chowu bydła.

P. Kaunic wystąpił przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się niektórych naczelników władz z robotnikami i tak np. starosta w Brüx w czasie bezrobocia nazywał robotników słowami: *schwarze Bagage.* Także wielu przedsiębiorców obchodzi się z robotnikami nie należycie, władza powinna w to wglądać i stanąć w obronie klasy pracującej, a tem samem zapobiegać rozgoryczeniu.

P. Helcelt wykazywał niezwykle wysoki wymiar podatku gruntowego w Morawji i braku w dzisiejszym katastrze.

Na posiedzeniu Izby poselskiej z d. 11. bm. minister Welsersheimb, odpowiadając na interpelację Steinwendera w sprawie przypomnienia, że oficerom rezerwowym nie wolno należeć do żadnego stowarzyszenia młodzieży, oświadczył, że wojskowym nie będącym w czynnej służbie, z wyjątkiem szczególnych przepisów ustawą przewidzianych i nie podlegającym jurysdykcji wojskowej, ograniczenie ustawą dozwolonej swobody obywatelskiej jest niemożliwe. Szczegółowego w tej sprawie rozporządzenia nie ma żadnego, ani postanowienia,

któreby się odnosiło do kwestji podniesionej w interpelacji, a dotyczącej poszczególnych osób jak np. oficerów. Przeważności jednak władz powołanych powinno się pozostawić rozstrzygnięcie pewnych poszczególnych wypadków, gdzie stanowisko mogłoby kolidować z pewnymi obowiązkami.

Minister rolnictwa hr. Falkenheyn oświadczył w sprawie filoxery, że rząd wiedeński daleko więcej czyni, ażeby szkodliwy ten owad zniszczyć, aniżeli Francja i Węgry. Co do mniszki, to nie zachodzi obawa, ażeby się ona znowu pojawiła. Natomiast grozi lasom niebezpieczeństwo ze strony innego owadu, nazwanego „lydia hypotrophica“. Owad ten czyni spustoszenia w lasach w Bawarji i znajduje się już na granicy „Lasu czeskiego“.

W dalszym ciągu przemówienia swego zwrócił się minister ku kwestji wyścigów, nadmienając, że państwo popiera wyścigi nie dla zabawki, tylko dla tego, ażeby przyczynić się do rozwoju hodowli koni rasowych. Podczas ostatniej jazdy na dystans okazało się, że folbluty daleko są wytrzymałsze od koni nierasowych, żaden bowiem z tamtych nie padł w drodze, gdy tymczasem z ostatnich 9 zginęło w drodze.

Co do totalizatora, to minister życzyłby sobie, aby gry wyścigowe zostały skasowane, życzenie to jednak chyba pozostanie na zawsze życzeniem.

W końcu zapewniał hr. Falhenhayn, że ma dla rolników i chłopów dużo serca i że wie o tem bardzo dobrze, iż chłopi stanowią podwalinę państwa.

Po Falkenhaynie przemawiał dep. Kirschner, zaznaczając, że „zupełnie godzi się na zdanie ministra, iż chłop jest podwaliną państwa i dlatego też największe ponosi ciężary“. Zarzucił on też ministrowi, że patronizuje łowiectwo w wielkim stylu, co chłopom wychodzi na szkodę.

Dep. Tausche mówił o giełdzie zbożowej, żądając przeprowadzenia pewnych reform, oraz nałożenia miernego podatku na handel terminowy.

Dep. Morre skarżył się, że zdobyte krwawo swobody obywatelskie w ciągu lat ostatnich coraz to bardziej maleją, a natomiast rosną z każdym dniem najrozmaitsze ciężary, długi państwowe, krajowe i prywatne, tak że o oszczędnościach w życiu publicznym nie może być mowy. Naród uskarża się, że sport, gry i zabawy doznają większej opieki, aniżeli uczciwa praca. Naród boleje nad tem, że zarówno posiadający jak i robotnicy rolni przesiedlają się do miast, nie mogąc wyżyć na wsi. Parlament wie bardzo dobrze o całej tej niedoli i dużo o tem bardzo mówi, ale nic nie robi, ażeby zaradzić złemu. W parlamencie toczą się walki narodowościowe, ludy, wchodzące w skład monarchji austriackiej, stoją wrogo naprzeciw siebie, w razie wojny, gdyby się ta miała skończyć nieszczęśliwie, to winę tego trzeba będzie przypisać nie armji, tylko parlamentowi, gdzie reprezentanci poszczególnych narodowości żrą się wzajemnie. Ludy straciły szacunek dla parlamentaryzmu, nietylko Niemcy skarżą się na to, ale także Włosi, Czesi, południowi Słowianie, jedynie Polacy mądrą swoją taktyką potrafili coś zdobyć dla siebie (dep. Pernerstorfer: Także szlachta tylko!).

Ze tak się dzieje, winien tu jest zresztą sam lud, winni są wyborcy. Powinni oni bowiem deputowanym swoim powiedzieć: „My nie chcemy żadnych sporów, my pragniemy przede wszystkim, abyśmy byli syci, gdy to nastąpi, to możemy się

bić między sobą, jakiego mamy używać języka, do jakiej należeć religji“.

Przyczyną, że z każdym rokiem upadamy ekonomicznie, jest to, że coraz więcej jest ludzi, którzy sobie wygodnie żyją z procentów i nie robić nie chcą. Gdy sobie ludzie pożyczają pieniądze, wówczas żyd nie jest fe!, ale gdy żyd pieniędzy dać nie chce, wówczas jest fe! Ci, którzy robią długi, zarówno chrześcijanie jak i żydzi, ci są właśnie tymi, którzy hodują wielki kapitał. Onego czasu panowała zasada: Coś sobie zaoszczędził, to możesz na swoje zużyć potrzeby, stosownie też do tej zasady gminy potworzyły u siebie rozmaite pożyteczne instytucje. Cóż pozostanie po nas dla następców naszych? Długi, długi i nie więcej, tylko długi. My możemy być rozumnymi i rozsądnymi ludźmi, ale dobrymi i uczciwymi ludźmi dla następców naszych nie jesteśmy“.

Co do gry, to — jeżeli ja pracuję cały dzień — powiedział Morre — i potem wieczor idę do knajpy i pieniądze te przegram, to wówczas jestem łajdakiem, ponieważ narażam siebie i rodzinę moją na głód, a kto gra na zboże, ten — niech on będzie kim chce, jest łajdakiem pierwszej wody.

Twierdzono tutaj, że wyścigi przyczyniają się do hodowli folblutów; weterynarze i profesorzy uniwersytetu powiadają, że to nieprawda. Ale weterynarzom i profesorom się nie wierzy. Pocóż więc uniwersytety? Wychowujemy dżokejów, to będzie daleko lepiej. (Pernerstorfer: Niech żyją dżokeje!) Wyścigi są niepotrzebne; a proszę sobie tylko przypomnieć, jakie dżokeje popełniają oszustwa! A jak są płatni! 10.000 zlr. rocznie, ledwie minister ma tyle!

„Gdybym ja miał państwo — powiedział Morre dalej — tobym nałożył na głowę dżokeja 100.000 zlr. podatku“.

Jazdę na dystans nazwał Morre wiywysekcją. A któż tu winien temu? Gazety, które piszą o lada czem. A niejedyn robi to lub owo dlatego jedynie, aby się dostać do gazet. Niejedyn gotów sobie nawet kark skrócić, ażeby tylko nazwisko jego było wymienione w dziennikach.

Położenie chłopów jest tak smutne, że nawet redukcja siły wojskowej nie wystarczyłaby, ażeby stan chłopski utrzymać na stopniu jakiego takiego rozwoju, jeżeli nie chcemy mieć chłopów, to postępujmy sobie tak, jak postępowałibyśmy dotychczas. Zresztą takie są stosunki, że gdy dzisiejsze społeczeństwo popadnie w konkurs, to przy licytacji utrzymają się tylko socjali demokraci.

Po Morrem przemawiali dep. Hazendorfer, Kaiser, dr. Fux, Rozkoszny, baron Pirquet, Richtér i Siegmund. Co do położenia chłopów oświadczył dr. Fux, że chłopi niemieccy nie chcą żadnego przymusu i że się sprzeciwiają ustawie o niepodzielności gruntów. Pirquet przemawiał w sposób dowcipny, broniąc wyścigów i wyścigowców.

## Sprawy młodzieży polskiej.

(Dok.) Aczkolwiek w zjednoczeniu nie brak ludzi przekonanych socjalistycznych, jednakowoż nie stanowią ani większości i nie mogliby przeforsować żadnej uchwały. Dość zresztą przeczytać powyższą uchwałę, aby przekonać się, że podyktowaną została względami natury moralnej — nie zaś politycznej. Trudno jednak wymagać zrozumienia takich względów od zwolenników „szlachetnej denuncjacji“ i to jeszcze donoszących rzeczy nieprawdziwe — zatem nawet w swoim rzemiośle nieuczciwych.

A teraz kilka słów do samego korespondenta. A teraz kilka słów do samego korespondenta. A teraz kilka słów do samego korespondenta.



zwańcym, ponieważ nie przypuszczamy, aby cała młodzież w Galicji podzielała jego przekonania polityczne i moralne. Mamy o niej lepsze wyobrażenie. Sądźmy, że jest ona jeszcze w znacznej części wierna hasłom, wygłoszonym na pamiętnym lwowskim wiecu młodzieży w r. 1889, hasłom, za które wielu ludzi cierpieć umiało.

Wierzmy jednak również, że i za „uczestnikami wiecu“ stoi pewne grono młodzieży, skoro w imieniu „młodzieży“ galicyjskiej głos zabierał. Znamy tę młodzież!

Ona to przez usta swego reprezentanta protestowała przeciw uchwałom wiecu młodzieży w 1889. — ona to w tym samym roku przez usta innego reprezentanta wyraziła na obchodzie listopadowym pomnikowe zdanie „szanujemy prawa Rusinów, których gościnnie przyjęliśmy na ziemi naszej“ i nie wahała się zdania tego bronić publicznie, ona wydawała *Przegląd Akademicki* i stała wiernie przy boku władz uniwersyteckich w Krakowie, prześladowanych redaktorów *Ogniska*.

Ona podpisała by z pewnością deklarację, bo wierzy mocno, że gonitwa za posadami, to także swego rodzaju „praca“.

I ona śmie znowu piórem swego przedstawiciela uragać tym, którzy w znacznej części z Kongresówki pochodzą, życiem może zmuszeni będą, a gotowi są przypłacić swoje przekonania i ideały. I ona to śmie, nazywając się postępową i demokratyczną, twierdzić o sobie że „zbawienie Polski widzi nie w wątpliwej wartości teorjach, ale w pracy i czynach“.

Do tej części młodzieży nie warto wołać „zbudź się“, bo się nie zbudzi; nie warto przypominać „Ody do młodości“, bo ta na nią nie działa — ale trzeba ją na każdym kroku demaskować, trzeba ją prowadzić pod pręgierz opinii publicznej i chlostać biczem pogardy. W tym też znaczeniu, zdaje mi się, iż spełniłem swój obowiązek i jako jeden z najbardziej interesowanych zabrałem również głos w sprawie młodzieży, poruszonej przez *Kurjera*.

Jeszcze jedno. Młodzież polska radykalna z patryotyzmem tych panów nie ma nic wspólnego. Zalicza ona patryotyzm ich do znanej kolekcji patryotyzmu sui generis Tarnowskich, Kościelskich, Piltzów et tutti quanti. Młodzież ta nie lubi szafować słowem: patryotyzm, jak nie lubili nim szafować Dąbrowscy, Worcele, Heltmani, Wiśniowscy i inni, ale kiedy nadejdzie godzina stwierdzenia swoich przekonań czynem, wypędzi kupczących ze świątyni, jak to uczynił niegdyś Chrystus, zedrze z nich faryzeuszowską maskę i znajdzie się wtedy z nimi znowu w dwóch przeciwnych obozach. Pierwsi będą w stronnictwie czynu, drudzy w stronnictwie cichej pracy dla siebie.

W. Pal.

## W kwestji numeri clausi.

W odpowiedzi na artykuł umieszczony w sobotnim numerze naszego pisma otrzymaliśmy

dzisiaj następujące uwagi, również ze sfer adwokackich:

Oświadczać się za zaprowadzeniem zamkniętej liczby adwokatów to dzisiaj rzecz bardzo niewdzięczna, niepopularna. Kto za tę innowację przemawia, ściera na siebie natychmiast zarzut wstecznictwa, a jeżeli w dodatku sam jest przypadkowo adwokatem — jak piszący te słowa, trafia go po nad to zarzut prywaty. Stanowisko to staje się jeszcze trudniejszym przez to, że argumenty, przemawiające za zdaniem przeciwnym, mają za sobą pozory humanitarności i słuszności.

Te niekorzystne stosunki nie mogą jednak doprowadzić do tego, by zwolennik tej myśli miał zamilknąć. Wolno mu wypowiedzieć wszystko, co zdaniem jego przyda się na poparcie jego zapatrywania, wolno mu zapatrywania tego bronić, skoro wie, że przemawia jedynie i wyłącznie z przekonania, bez żadnych myśli ukrytych, skoro ma przeświadczenie, że przemawiając działa dla dobra publicznego, i że wszystkie zarzuty, jakie go z tego powodu mogą spotkać, — z wyjątkiem argumentów przedmiotowych — będą niesłuszne.

Kwestji, o której mowa, najważniejszą jest jej strona społeczna, a przeciwnicy numeri clausi głównie z tej strony go atakują; przypuszczając, że w razie ograniczenia ilości adwokatów wymiar sprawiedliwości dla stron podrożeje a adwokatura będzie poniekąd zmonopolizowaną. Zarzuty te na oko bardzo przekonujące mają jednak jedną wadę, są niesłuszne, bo przesłanki, na których się opiera syllogizm, są mylne.

Ze podrożenie porady prawnej nie jest koniecznym wynikiem zaprowadzenia numeri clausi wynika stąd, że podrożeniu takiemu łatwo można zapobiedz przez ustanowienie taryfy za czynności adwokackie, co tem łatwiej da się uskuteczyć, że w Austrii pierwszy krok w tej mierze już uczyniono. Zmonopolizowaniu zaś czynności adwokackich zapobieże ustanowienie dostatecznej liczby doradców prawnych dla każdego okręgu sądowego.

Podnoszą dalej przeciwnicy projektu zarzut, że przez urzeczywistnienie tegoż pogorszy się stanowisko koncypientów adwokackich. Tak nie jest, a przynajmniej tak nie jest w większej części wypadków konkretnych. Koncypienti wprawdzie nieco dłużej niż dzisiaj, musieliby czekać zanimby mogli otworzyć własną kancelarię, ale za to we własnej kancelarii znaleźliby swój i rodzin swoich zapewniony. Dzisiaj niestety tak nie jest i nie jeden młody adwokat tęskni za czasami, gdy był starszym koncypientem ze skromną, lecz pewną płacą.

Oto główne zarzuty, podnoszone przeciw projektowanemu ograniczeniu. Że zaś powyż-

sza klasyfikacja tych zarzutów jest słuszną, o tem poucza stanowisko wysokie, na którym się dzisiaj znajduje notariat austriacki. Tylko ograniczonej ilości notarjuszów mamy do zawdzięczenia, że notariat posiada ślepe i niepodzielne zaufanie całej ludności i że nierównie mniej — oczywista stosunkowo — ma jednostek niegodnych tego zaufania niż adwokatura. Stworzyć równie wysoki i zaufania godny stan adwokacki, to wdzięczne zadanie dla ustawodawstwa wymagające jednak pomocy całego społeczeństwa.

W obronie numeri clausi nie dość jednak zbić zarzuty, lecz konieczną jest rzeczą naprowadzić poważne i silne argumenty na poparcie tego projektu.

Prawda, że ograniczenie ilości adwokatów wyszłoby na korzyść adwokatów samym. Ale czy to miałyby być przeszkodą do tego ograniczenia? Czy nie należy się słusznie adwokatów polepszenie ich bytu? Często staczano walki o kwestję, ażali adwokatura jest zarobkowością czy też urzędem. Zgodzono się ostatecznie prawie ogólnie na to, że więcej ma cech urzędu. Wszak adwokaci podlegają osobnym przepisom i władzom dyscyplinarnym, mają pewne odrębne prawa i obowiązki stanu, są pociągani do bezpłatnej porady w sprawach cywilnych i do bezpłatnej obrony w sprawach karnych. Czy to nie są wybitne cechy urzędu?

A skoro adwokatura jest urzędem, adwokat urzędnikiem, do którego strona ma się zwrócić z całym zaufaniem w najdrażliwszej często kwestji, czy niesłusznym jest żądanie, by był materialny tego adwokata był zapewnionym?

Przyznawszy tak lojalnie, że numerus clausus wyszedłby na korzyść adwokatów, wypada wykazać, że w pierwszym rzędzie dla społeczeństwa byłby wprost dobrodziejstwem. W pierwszej linii numerus clausus sprawiłby, że wszystkie miasteczka powiatowe a przynajmniej znaczna ich część, pozbawione dziś porady prawnej, i żyjące na łasce pokątnych pisarzy, posiadłaby odrazu adwokatów. Rozwodzić się nad błogimi skutkami takiego stanu rzeczy znaczyłoby tyle, co dowodzić, że śnieg jest białym.

Ponieważ adwokaci byłiby mianowani, przeto dokładne zbadanie godności zaufania każdej jednostki byłoby możliwem a tem samem adwokatami byłiby sami ludzie bezwzględnie godni zaufania a przynajmniej znacznie mniej by się znalazło niegodnych, niż ich — smutno wyznać — jest dzisiaj. Korzyść stąd płynąca dla społeczeństwa również nie wymaga dowodu.

Że wymiar sprawiedliwości dla sądów byłby niesłychanie ułatwionym, a tem samem dla publiczności szybszym i dogodniejszym, gdyby sądy

45)

## NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

Niezadowolony, poszedł machinalnie wprost przed się... Z Hożej na Marszałkowską do alei Jerolimskich. Szedł zamyślony, potrącał przechodniów i sam był potrącany nawzajem. Naraz zdało mu się, że po za sobą słyszy głosy znajome.

Obejrzał się — była to pani Zofja z córką.

— Dobry wieczór paniom — rzekł.

— Ah, pan Zygmunt!

— Właśnie idę wprost z Hożej, byłem, ale nie miałem szczęścia zastać.

— Gdybyśmy były uprzedzone, że nas ten honor spotka — rzekła Wanda. — Cóż pana do nas sprowadziło?

— Wandziu — odezwała się matka z wymówką — jakżeż możesz mówić w ten sposób?

— Owszem, mam, mogę. Pan Zygmunt tak dawno u nas nie był, że przypuszczam, iż jakaś nadzwyczajna okoliczność przypomniała mu o naszym istnieniu...

— Tydzień temu...

— Doprawdy? według mego rachunku dwa, a wiesz pan zapewne, że dwa tygodnie to czas, w którym mogą zajść różne ważne zmiany...

— Nie widzę ich... Pani zawsze jednakowo ładnie wygląda...

— Zwłaszcza przy niepewnym świetle latar-

ni — ale powiedzże pan, co pana do nas sprowadziło?

— Nie przekamarzajcie się, moi kochani — rzekła pani Zofja — mam nadzieję, że pan już nie pójdzie na miasto, ale odprowadzi nas i zostanie na herbacie.

— Z największą przyjemnością.

— To jeszcze zobaczymy... — szepnęła Wanda, uśmiechając się złośliwie.

— Co pani powiedziała: zobaczymy?

— Masz pan rację, powiedziałam źle, należało powiedzieć — nie zobaczymy.

— Ja pani nic a nic nie rozumiem...

— Pociesz się pan w takim razie wzajemnością, bo ja pana nie rozumiem także...

— A zdawało się.

— I mnie zdawało się również; teraz widzę, że omyliłam się.

— Panno Wando, przestań pani być złośliwą i racz posłuchać. Przyszedłem naumyślnie, żeby się pochwalić... to jest, źle się wyrażam, żeby paniom zakomunikować pewną wiadomość, dla mnie pomyślną bardzo...

— A widzi mama, że jest interes, ale skoro to coś bardzo dla pana Zygmunta pomyślnego, słuchamy z ciekawością.

— Dzisiaj otrzymałem awans...

— A, wieszujemy, z całego serca wieszujemy. — Dziękuję... Przyznam się, że była to dla mnie niespodzianka zupełna; awans jak na nasze stosunki dość znaczny.

— I nie starałeś się pan?

— Nie, nie starałem się i nie wiem, komu mam zawdzięczać, że otrzymałem. Widocznie mam szczęście.

— To doskonale — rzekła pani Zofja — ucieczyłeś mnie pan niezmiernie.

Gawędząc doszli do domu, przez całą drogę Wanda ani razu nie wspomniała o Mani i tak manewrowała, żeby Zygmunt o nią nie mógł zapytać.

Przy herbacie młody człowiek, nie mogąc się doczekać tej, dla której umyślnie przyszedł, zwrócił się do Wandy z zapytaniem:

— Czy panna Marja chora?

— Nie wiem — odrzekła lakonicznie.

— Pani nie wie?

— Mówię przecież wyraźnie.

— Niechże pani nie żartuje.

— Ach Boże; zkadże mogę wiedzieć czy zdrowa, czy chora, kiedy jej tu nie ma.

— Nie była dziś, ani wczoraj, ani onegdaj. Od tygodnia jej nie widziałam.

— Więc już nie pracuje razem z paniami?

— Nie; powiedz mi pan, co dzisiaj grają w teatrze?

— Nie wiem; ale panna Marja...

— Bardzo źle, że pan nie wie; któż zaspokoi moją ciekawość?

Za późno już dzisiaj na teatr; niech pani zemnie nie żartuje, bo mi to sprawia wielką przykrość.

— Takim dygnitarzowi?! Co pan dobrodziejczy sobie wiedzieć?...

— Gdzie jest panna Marja?... ale proszę powiedzieć prawdę, koniecznie.

— U nas już jej nie ma, gdzie się znajduje, powiedzieć nie umiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dy miały do czynienia wyłącznie z adwokatami, godnymi swojego zawodu to rzecz, której umotywowanie nie nadaje się do łam pisma codziennego, ale której nie zaprzeczy na serjo nikt znający stosunki.

Wszystkie te powody przemawiają głośno za ograniczeniem liczby adwokatów, a przemawia za niem w pierwszym rzędzie konieczność stworzenia silnego, poważnego, poważanego i godnego zaufania stanu adwokackiego, na którą już wyżej wskazaano, na którą jednak szczególnie położyć należy nacisk.

Ci, którzy zarzucają, że w razie zaprowadzenia numeri clausi przy nominacjach adwokatów dział się mogą nadużycia, że protekcja będzie odgrywała tu rolę, i którzy z tego powodu są przeciwni zamierzonej reformie, czynią wrażenie ludzi, którzy wraz z kąpielą wylewają dziecię. Gdybyśmy zasady zdrowej i korzystnej chcieli nie wprowadzać w życie, dlatego, że w wykonaniu tej zasady mogą się wyjątkowo wydarzyć nieprawidłowości, nie mogliśmy nigdy wprowadzać żadnych innowacji.

Koleje żelazne wprowadzono w życie, jakkolwiek z góry przewidywano, że będą się wydarzały wypadki kolejowe a przecież nikt z tego powodu nie domaga się zniesienia kolei żelaznych. Rzeczą bliższą ustawowego określenia warunków i sposobu nominacji będzie w danym razie nieprawidłowościom zapobiedz a przynajmniej zredukować je do możliwego minimum.

Tych kilka uwag na krótkie dziennikarskie poparcie projektu i na odparcie zarzutów poważnych.

Z zarzutami gołosłownymi, że kwestja o której mowa jest przeważnie kwestją chleba, kwestją kieszeniową, że przejadła się już panom adwokatom złota wolność, że projekt jest wstecznym, że pewnym członkom izby adwokatów z uzyskaną wolnością niewygodnie i że lwowska izba na dzisiejszym zgromadzeniu wniosek wydziału przyjąć nie powinna dlatego, że nie ona, lecz gracka izba adwokatów wzięła w tej sprawie inicjatywę — z takimi zarzutami nie polemizuje się poważnie.

## KRONIKA.

**Fundacja imienia Szajnochy.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego, a w obecności ks. arcybiskupa Isakowicza, profesorów dr. Piętaka i dr. Kubali, dyrektorów Kętrzyńskiego i Zimy, tudzież p. Wład. Bełzy, odbyło się w gmachu gal. kasy oszczędności doroczne posiedzenie komitetu fundacji im. Karola Szajnochy, mającej za zadanie udzielać stypendja zasłużonym w nauce lub literaturze pracownikom, którym wiek, lub inne okoliczności nie pozwalają obecnie z równą co dawniej energią wywalczać sobie byt niezależny. Z nadesłanego nam sprawozdania, dowiadujemy się

że majątek fundacji wynosił w początku r. 1892 w wartości nominalnej zł. 30.835-20 a w dochodach bieżących miała fundacja w r. 1892 z kuponów od efektów w pierwszym półroczu zł. 750-25, z kuponów od efektów w drugim półroczu zł. 750-25, z odsetków interkalarnych zł. 6.57, razem zł. 1.507-07.

Z dochodów tych pobierali dotychczas zasiłki: Teofil Lenartowicz zł. 675, Władysł. Kozłowski zł. 337-50, Karol Brzozowski zł. 337-50, przeniesiono do funduszu żelaznego (§. 4 aktu fund.) zł. 157.07, razem j. w. zł. 1.507-07.

Z powodu zgonu śp. Teofila Lenartowicza, stypendjum pobierane przezeń w kwocie 675 zł. rocznie, przyznane zostało wszystkimi głosami, zasłużonemu pisarzowi Zygmu. Miłkowskiemu (T. T. Jeżowi) który pobierał je będzie do końca życia. Na temże posiedzeniu, z powodu zgłoszonego już dawniej wystąpienia dr. Wojciecha Urbańskiego, uzupełniono komitet do wymaganej przez statut liczby członków, powołując doń dr. Romana Piłata, profesora literatury polskiej na uniwersytecie lwowskim.

**Towarzystwo pedagogiczne.** Zarząd główny uchwalił ogłosić konkurs na następujące tematy: 1) *O postępieniu narodowem nauczyciela ludowego, ze szczególnem uwzględnieniem stosunku szkoły do chaty i wpływu nauczyciela na oświatę po za obrębem szkoły.* 2) *Jakimi środkami powinien nauczyciel wszczepiać w dźwiągę cztery główne cnoty, z których płynie dobrobyt i dzielność narodu, zamiętowanie do pracy i oszczędności, wytrwałość i samodzielność.* Za najlepszą pracę na temat pierwszy, jakoteż i na temat drugi wyznaczyć po 50 złr. z pozostawieniem praw autorskich.

Tegoroczny XXVII. walny zjazd towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w lipcu we Lwowie z tego powodu, że w tym roku przypada jubileusz 25-letniej działalności towarz. pedag., a większość zarządów oddziałowych oświadczyła się za urządzeniem uroczystości jubileuszowej we Lwowie.

Uchwalono utworzyć oddział towarzystwa pedagog. w Bóbrce.

Członkiem jury, powołanej do rozstrzygnięcia konkursu, ogłoszonego przez Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego na etnograficzne monografie powiatów Galicji wybrano Teodora Bernadzikiewicza, dyrektora szkoły wydziałowej w Jasle, a zastępcą Kazim. Radwańskiego, sekretarza zarządu głównego towarz. ped.

**Z towarzystwa pedagogicznego.** Zebranie członków odbyło się w niedzielę po południu w szkole im. Staszica, pod przewodnictwem dyrektora p. Dzieduszyckiego. Na porządku dziennym była sprawa obchodu 25-letniego jubileuszu istnienia towarzystwa. Imieniem zarządu głównego przedstawił p. Parasiiewicz program obchodu, projektowany przez zarząd główny. Obchód jubileuszowy ma się odbyć w lipcu br. i połączony będzie z walnym zjazdem nauczycieli całego kraju. Po dłuższej dyskusji uchwalono wybrać komitet, złożony z zarządu głównego, a wzmocniony przez pięciu nauczycieli tutejszych szkół ludowych. Komitet ten ma zaprosić wybitne osobistości

komisarz pełnomocny Rządu Narodowego dla Galicji Wschodniej, a później parę miesięcy jeszcze przebywałem we Lwowie, wszystko zatem, co się działo, zwłaszcza podczas mego urzędowania, było mi znanem dokładnie. Wszystkie sprawy przez moje przechodziły ręce; we wszystkich brałem udział, że zaś w ciągu tego czasu, byłem w ciągłej, codziennej z pułkownikiem Strusiem styczności, ponieważ załatwialiśmy wiele rzeczy wspólnie, zadziwiły mnie owe opuszczenia i niedokładności w jego opowiadaniu. Myślałem, iż wspomnienia owych czasów, tak żywo, jak w mojej i w jego pozostały pamięci, uważałem więc za stosowne rzecz całą przez porozumienie się z autorem wyjaśnić. Porozumienie ustne, wspólna pogadanka o owych dawno już minionych czasach, wreszcie wzajemne przypomnienie wypadków, byłoby najskuteczniejszym do tego środkiem.

Niestety przebywając w owym czasie za granicą, sposobu tego użyć nie mogłem i musiałem poprzestać na porozumieniu się listownem. W odpowiedzi na list mój, pułkownik Struś pisze między innymi:

«Pamiętnik mój pisałem z pamięci, która w starszym wieku często bardzo zawodzi. Wszystkie dokumenta, które mogły mi służyć dla przypomnienia oddałem p. D. do przechowania a ten je zapodział niewiedomo gdzie. Są więc w nim ustępy lepiej i gorzej napisane, stosownie do tego, co mogłem wygrzebać w pamięci...»

«Czułem, że tam braknie czegoś, ale nie byłem w stanie sobie przypomnieć, a inni współcze-

do udziału w jubileuszu, oraz wypracować ostateczny program. Postanowiono, aby z obchodem jubileuszowym połączyć uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod własny gmach towarzystwa pedagogicznego.

**Z Izby inżynierskiej.** Walne zgromadzenie odbyło się w niedzielę po południu. Przywodził inżynier p. Kuhn. Sprawozdanie wydziału przedłożył sekretarz p. Długoszewski. Stowarzyszenie liczy 51 członków zwyczajnych, a między tymi 14 inżynierów cywilnych, 15 inżynierów budowy, 1 inżynier budowy maszyn, 7 architektów, 13 geometrów cywilnych i 1 inżyniera górniczego. Oprócz członków zwyczajnych, ma jeszcze upoważnienie 20 cywilnych techników, którzy dotąd do izby nie należą. W ciągu ubiegłego roku otrzymało rządowe upoważnienie pięciu cywilnych techników, z tych przystąpiło do Izby trzech.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, uchwalono po dłuższej dyskusji, na wniosek p. Kędzińskiego, wysłanie deputacji do namiestnika, która by wzięła memoriał z żądaniem, aby inżynierom rządowym nie zezwalano brać w przedsiębiorstwo robót prywatnych, wchodzących w zakres architektów cywilnych.

Do powzięcia tej uchwały dało asumpt Towarzystwo kredytowe ziemskie, które zamierza oddać roboty adaptacyjne w gmachu przy ulicy Karola Ludwika star. inżynierowi namiestnictwa p. Hawryszkiewiczowi. Przyjmowanie robót prywatnych przez inżynierów rządowych sprzeciwia się §. 27. rozp. ministerstwa stanu z d. 8. grudnia 1860 D. u. p. nr. 268. Takie samo nadużycie popełniono przy budowie kliniki położniczej, która wybudowaną została z funduszy krajowych.

Prezesem na rok przyszły wybrany został pan Zygmunt Kędziński, wiceprezesem p. Bol. Długoszewski, sekretarzem p. Zygm. Jasiński, skarbnikiem p. Lud. Radwański. Do wydziału weszli pp.: Kuhn, Janowski, Stryjeński i Maślanka, jako zastępcy pp. Rawski i Hakbeil.

Następne zgromadzenie odbędzie się w Krakowie.

**Tow. ochrony zwierząt.** Nagły zgon śp. Lewandowskiego Feliksa, niestrudzonego sekretarza towarzystwa, spowodował przerwę w wydawnictwie *Miesięcznika* tegoż towarzystwa, który przez kilkanaście lat popularnie redagowany przez Lewandowskiego, miał licznych czytelników na prowincji i wywierał wpływ niepospolity na uobyczajenie. Przerwa w wydawnictwie tak pożytecznym nie długo potrwa, gdyż jak słyszymy — na prośbę wydziału towarzystwa, podjął się dalszej redakcji prof. dr. Limbach, gorliwy zwolennik ochrony zwierząt.

**Wędrowni nauczyciele rolnictwa.** Wydział kraj. rozpiął konkurs na dwie posady nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego. Wędrowni nauczyciel taki jest funkcjonariuszem krajowym i pobiera roczną płacę 1500 złr., tudzież ryczałt na koszt podróży 500 złr. rocznie. Jego zadaniem jest: 1) Udzielać gospodarzom rolnym (włościaninom) jakoteż wogóle gospodarzom wiejskim rad i wskazówek, dotyczących się rolnictwa i hodowli zwierząt domowych. 2) Na żądanie udzielać Wydziałowi kraj. a z polecenia tegoż także władzom rządowym i reprezentacjom powiatowym fachowej opinii, odnoszącej

## Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez

Stanisława Jaimunda.

I.

W drugim tomie «Wydawnictwa Materjałów do historii powstania 1863—1864» pułkownik Struś, umieścił wyjątek ze swoich pamiętników pod tytułem: «Udział Galicji w powstaniu 1863—1864». Praca ta, jak wszystko, co z pod pióra tego autora pochodzi, napisana stylem barwnym, z prawdziwym zajęciem musi być czytana przez każdego, kogo sprawy narodu obchodzą goręcej, zawiera jednak pewne niedokładności i opuszczenia. Tom trzeci «Wydawnictwa materjałów» ułożony podobnie przez pułkownika Strusia, a zawierający dokumenty, odnoszące się do udziału Galicji w powstaniu, nie jest również wolnym od pewnych błędów.

W interesie prawdy historycznej byłoby do życzenia, aby te braki dopełnione, te niedokładności sprostowane zostały. Przyszły historyk tej jednej z najważniejszych w życiu porobiorowem naszego narodu epoki, o tyle tylko wierny jej obraz odtworzyć i wypadki w prawdziwym przedstawić świetle będzie w stanie, o ile w błąd go nie wprowadzą niedokładne dokumenta, lub mylne naocznych świadków opowiadania.

Przez półtora miesiąca urzędowałem jako

śni, którym dawałem mój artykuł do przeczytania, pamiętali jeszcze mniej odemnie.

W drugim liście, w tym samym przedmiocie pisanym do mnie, namawia mnie pułkownik Struś do opisania tego wszystkiego, co mi z owych czasów w pamięci pozostało.

«My schodzimy z widowni, pisze on, i jeżeli my nie napiszemy, to z pewnością nikt nie napisze, bo nie ma wielu dokumentów, a te co są, potrzebują komentarzy ludzi, co zetknęli się z temi wypadkami. Dla tego proszę Cię nie zwlekać, i zaraz zasiądź, bo wypadki i wspomnienia zacieraają się w pamięci.»

Nie miałem zamiaru pisanie o udziale, jaki wzięła Galicja w ostatnim naszym powstaniu. Przez kilka zaledwie tygodni miałem możność czynnie do prac tych przykładać swą rękę, myślałem więc, że lepiej i dokładniej potrafią przedstawić całość działań i bieg wypadków ci, którzy jak np. pułkownik Struś, przez cały ciąg powstania udział w nich przyjmowali. Początkowo chodziło mi tylko o sprostowanie niektórych faktów i o uzupełnienie pewnych opuszczeń i w tej myśli odnosiłem się do pułkownika Strusia, proponując mu, aby sam te uzupełnienia ogłosił, w końcu jednak ulegając namowom, postanowiłem posłuchać rady szanownego pułkownika i spisać to wszystko, co mi z tych czasów pozostało w pamięci. Jeśli się z tego zadania nie potrafię wywiązać należycie, to część winy spadnie i na tego, który mi do tej pracy zachęcił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gła do stanu i sposobu podniesienia gospodarstw włościańskich. Bliższe określenie obowiązków nauczycieli wędrownych obejmuje osobna instrukcja przez Wydział kraj. wydana. Chcący ubiegać się o te posady, które nadane będą prowizorycznie i na razie tylko na rok jeden, winni wnieść podania swoje do Wydziału kraj. najdalej do 15. kwietnia br.

**Krawców i kuźnierzy** walne zgromadzenie zwołane poraz wtóry do ratusza onegdaj, nie doszło do pożądanego rezultatu, jakkolwiek niemal 4 godziny obradowano. I tym bowiem razem znalazło się kilka indywidualności w stanie niepoczystym, które przeszkadzały obradom. Gdy jeden z uczestników postawił wniosek, by „Zgromadzenie towarzyszy“ przenieść pisma robotnicze z funduszu „Zgromadzenia towarzyszy“, jeden z owych troję „goręcej usposobionych“ począł gwałtownie negować, by robotnicy potrzebowali czytać pisma robotnicze. Protest był tak energiczny, że wielu członków, nie chcąc być świadkami awantury, opuściło zgromadzenie i zdekompletowało takowe.

**W Kole literacko-artystycznym** będzie miał we czwartek, 16. bm., p. Franciszek Rawita odczyt o „Ostatnim romantyku polskim“ to jest o Kornelu Ujejskim. Początek odczytu o g. 8. wiecz. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i dla osób przez nich poleconych.

**„Koło gimnastyczno - śpiewackie“** nauczycieli szkół lud. m. Lwowa na odnośną odczyt towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ postanowiło uchwałą walnego zgromadzenia d. 12. marca br. wstąpić do „Związku towarzystw gimnastycznych sokolskich“, a delegatami obrało Mieczysława Baranowskiego (prezesa), i Edmunda Cenara (naczelnika).

**Z Towarzystwa przyrodn. im. Kopernika.** Posiedzenie odbędzie się dziś we wtorek, o godz. 6. wiecz. w sali instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: Dr. R. Dzieślewski: O urządzeniu elektrycznym w sali chemicznej uniwersytetu z demonstracją skioptykonu. — Drobne komunikacje.

**Dr. Gustaw Pisek** otworzył kancelarię adwokacką w Drohobyczu (a nie Drohomyż, jak mylnie wydrukowano).

**„Historja i psychologia szermierki“.** Pod tym tytułem odczyt będzie miał prof. dr. Raeborski i dziś w sali ratuszowej o godz. 5. popoł.

**Dyrekcja kolejowa w Stanisławowie.** Kurj. Stanisł. donosi, że przeprowadzone dotychczas rokowania przez delegatów jen. dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu dr. Seinfelda i nadzynieira Rohaczka, każą niemal na pewne przypuszczać, iż dyrekcja kolei państwowych umieszczoną będzie na rok przyszły w Stanisławowie. Panowie delegaci żądają zapewnienia, że na pomieszczenie urzędów przybyłych, wybudowanych zostanie w Stanisławowie 15 dwupiętrowych kamienic, z których każda ma zawierać 6 mieszkań, za które dyrekcja obowiązując się właścicielowi płacić przez przeciąg pierwszych dziesięciu lat roczny czynsz w kwocie 2400 złr. Do tej pory kilku właścicieli tutejszych złożyło deklaracje, iż około 10 takich budynków wystawią. Koszta wystawienia jednej takiej kamienicy wedle planu przez dyrekcję sporządzonego wybudować się mającej, obliczają rzeczoznawcy, wraz z gruntem, na kwotę 26 do 28 tysięcy złr. Co się tyczy pomieszczenia samej dyrekcji, to magistrat uchwalił przedłożyć radzie wniosek, aby odpowiedni budynek kosztem gminy (wyżej 100.000 złr.) został wybudowany na placu Potockiego, wedle planów we Wiedniu sporządzonych.

**Na sztandar dla Sokoła polskiego** w Czerniowcach zebrano dotąd 142 gld.

**Na prowiz. posadę konduktora dróg** w pow. śniatyńskim z płacą 600 i 200 gld. na objazdy rozpiął tamtejszy wydział powiat. konkurs do 10. kwietnia.

**Bank zaliczkowy** w Stanisławowie liczy 911 członków z deklarowaną kwotą udziałową 68 700, a wpłaconą 40.917 gld. Fundusz rezerwowi wynosi 6007, wkładki oszczędności przeszło 100.000, na pożyczkach 155.965 gld.

Zastępstwo banku krajowego rozwija czynności swoje tak, że w sreregu 54 zastępstw w kraju zajmuje pierwsze miejsce. W ciągu roku eskontował bank krajowy za pośrednictwem banku stanisławowskiego 1312 weksli na sumę złr. 417.882-73, inkasował 551 weksli w sumę złr. 204.705-92, sprzedał efektów za 19.500 złr. Wniesiono 29 podań o pożyczki hipoteczne w sumie 59.960 złr. Ogólny obrót kasowy w tym dziale, wyniósł złr. 866.360-55.

Koszta administracji wynoszą złr. 5.062-94 w dziale zaliczkowym, a 1.217-04 w dziale zastawniczym. Wysokość kosztów administr. wynosząca 2.21 pret. kapitału obrotowego, która w ubiegłych latach do 4 pret. tegoż kapitału dosięgała, tłumaczy się tem, że stowarzyszone składa się z 2, odrębnie administrowanych od-

działów, a obok zwiększonych wydatków na personal, magazyn itp. płacić musi podatek zarobkowy, którym to ciężarom inne stowarzyszenia nie podlegają!

Czysty zysk, co do rozdziału którego rada nadzorcza wal. zgromadzeniu wniosła do uchwały poczyni, wynosi złr. 2 608-01 i zwiększył się w porównaniu z r. 1891 o złr. 390-39. Bank zaliczkowy w Stanisławowie w ciągu dwudziestodwuletniego istnienia udzielił członkom swoim pożyczek w łącznej sumie 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> milionów, a rozdzielił czystego zysku przeszło 80.000 złr.

**Zmarli.** W Czerniowcach Władysław Rittermann, inspektor dóbr gr.-orj. funduszu religijnego w 54 roku życia.

W Tarnowie Witold Kaczkowski, dr. wszech nauk lekarskich, w 32 roku życia.

Ks. Leon Hoterowski, dziekan tutejszej gr. kat. kapituły metrop., zmarł w 79 r. życia.

**Komisja historii sztuki akademii umiejętności** odbyła posiedzenie 23. lutego oraz 2. bm. pod przewodnictwem prof. Marj. Sokołowskiego. Prof. Wł. Zuszczkiewicz uzupełnił podaną na przeszłym posiedzeniu wiadomość o kościele drewnianym św. Bartłomieja w Mogile z r. 1466.

Sokołowski wniósł komunikat Hermana Ehrenberga z Królewca o pobycie architektury włoskiego Camillusa w Polsce, a mianowicie o współudziale tegoż w budowie fortecy Kamieńca podolskiego za czasów Zygmunta I. Do komunikatu tego dołączone zostały dwa dokumenty z archiwum królewskiego.

P. Lepszy czytał dalszą część rozprawy pn. „Studja nad miniaturami kodeksu Baltazara Behema.“ Po skreśleniu życiorysu Behema autor rozstrząsał pytanie, gdzie powstały te miniatury i na podstawie szerszej analizy, tudzież ich stosunku do pisma doszedł do wniosku, że najprawdopodobniej powstać musiały w Krakowie. Szczegółowe porównanie pojedynczych części uzbrojenia i stroju w scenach tych miniatur z inwentarzami, dokumentami współczesnymi i z zabytkami sztuki plastycznej doprowadziły autora do tegoż samego przekonania. W toku omówienia ubiorów zastanowił się prelegent obszerniej nad zwyczajami z początku XVI. wieku w Krakowie, dotknąwszy zwyczajów na strzelnicy i postaci błaznów. Przedstawienia i stroje miniatur zdaniem autora nie są wytworem fantazji, ale wzięte z życia, dają nam obraz współczesnego Krakowa z jego właściwościami lokalnymi, co nie przeszkadza, że artyście dostarczyły uzupełniających wzorów Niemcy a w szczególności Norymberga. Charakter strojów samych wskazuje na przełom z XV. w wiek XVI., jako na datę powstania miniatur.

Na rozbiórce właściwości kolorytu miniatur zakończył autor pierwszą część swej pracy, odczytanie dalszego jej ciągu odłożono do następnego posiedzenia. W ożywionej dyskusji wzięli udział pp. Zuszczkiewicz, Sokołowski, Piekosiński, Hendel i autor.

Na posiedzeniu 2. bm. Jerzy hr. Mycielski odczytał wiadomość o trzech grobowcach katedry gnieźnieńskiej, mianowicie Jana Gruszczyńskiego, arcyb. Andrzeja Boryszowskiego i Jana Łaskiego wzniesionych przez Jana Łaskiego († 1531), który wracając z soboru laterańskiego r. 1515 przez Węgry zamówił w Granie aż 7 nagrobków z czerwonego marmuru dla katedr gnieźnieńskiej, krakowskiej i kujawskiej. W dyskusji prof. Sokołowski zastanawiał się nad znaczeniem pomników herbowych, które w Węgrzech są szczególnie rozpowszechnione.

Następnie Leonard Lepszy czytał dalszy ciąg „Studiów nad miniaturami kodeksu Behema“, a mianowicie o właściwości rysunku w narysowaniu postaci ludzkiej, draperji, zwierząt, pejzażu, ornamentu itp. kładąc główny nacisk na powinowactwo artysty z mistrzami szkoły flamandzkiej, ale wykazując zarazem, że tak znajomość bliższa wzorów Schongauerowskich, jak szkoły frankońskiej lub wreszcie ślady, choć prawdopodobnie niebezpośredniego, wpływu włoskiego przemawiają za dłuższą wędrówką artysty, która wyrodziła w nim tę różnorodność w pojęciu lub naśladowaniu form artystycznych i mogła prowadzić wzdłuż Renu od jego źródeł aż do ujścia. Wreszcie rozbiór stron technicznych wykazał, że wszystkie miniatury wyszły z pod jednej ręki.

**Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek 10. bm. referował Dr. Tad. Bujak: „O nowym regulaminie ruchu dla kolei żelaznych“. Prelegent powołał się na referat p. Listowskiego wygłoszony na II. zjeździe prawników i ekonomistów polskich o międzynarodowym prawie transportu na kolejach żelaznych, streścił postanowienia umowy międzynarodowej, obowiązującej od 1. stycznia 1893, wreszcie przedstawił szczegółową treść najnowszego regulaminu ruchu dla kolei żelaznych z 10. grudnia 1892, w szczególności o przewozie osób, pakunków i przesyłek pociągów, o przewozie zwłok, towarów, zaznaczając charakter postanowień tegoż regulaminu Nowy ten regulamin pod dwoma względami sta-

nowi postęp w kodyfikacji prawa transportowego, wprowadza bowiem zasady, które mają zastosowanie w międzynarodowym prawie transportu. Jest to jeden krok na przód w kierunku unifikacji prawa u wszystkich narodów. Obrót ma swoje jednakowe prawa — interesa z obrotom połączone są jedne i te same, to też słuszne jest żądanie, aby były podane jednemu tylko prawu. Przeważną część postanowień regulaminu nosi charakter zwiększonej odpowiedzialności kolei żelaznych. Regulamin jest uciążliwszy dla kolei, niż dla osób interesowanych prywatnych, regulamin na korzyść stron interesowanych obciąża przedsiębiorstwa kolejowe.

Dyskusja nad tym referatem odbędzie się w piątek 17. bm. o g. 7. wieczór — poczem ewentualnie dalszy ciąg odczytu Dra Ciesielskiego: „O Sonnenscheine projekcie finansowania kolei lokalnych.“

**Poseł Teliszewski**, jeden z zacnych narodowców ruskich, jest chory w Wiedniu.

**Prezentę** na gk. probostwo w Aksmanicach, kole Przemysła, otrzymał ks. Mikołaj Temnicki.

**Dziś nad ranem**, urwała się kilka cetnarów wająca kamienna podpora balkonowa w kamienicy pod l. 15. przy ul. Jagiellońskiej i spadła na chodnik. Ciężar ten obrzucił, spadłszy w dodatku z wysokości pierwszego piętra, rozbił w kawałki płyty trembowelskie chodnika. Strach pomyśleć co by się stało, gdyby potężny ten kamień urwał się w dzień i spadł na chodnik, gdy frekwencja na ulicy Jagiellońskiej jest wielką. Należy z całą energią zbadać przyczynę tego niezwykłego wypadku a w danym razie odbyć rewizję balkonów by zapobiedz wielkiemu nieszczęściu.

**Książki szkolne dla biednych.** Według wyroku wydawnictwa książek szkolnych we Lwowie rozdano w roku szkolnym 1892/93 książek dla biednych bezpłatnie za sumę 26.970 zł. 72 ct. Pod względem wysokości sumy, za jaką rozdano książek bezpłatnie, we wszystkich krajach koronnych, przewyższają Galicję tylko Czechy. Tam rozdano książek szkolnych bezpłatnie między ubogą młodzież za sumę 35.376 zł. We wszystkich innych krajach koronnych dano mniej aniżeli w Galicji.

† **Józef Krypiakiewicz**, doktor medycyny, lekarz zakładu dla obłąkanych, zmarł w Lainz pod Wiedniem 10. bm. w 34. życia. Pogrzeb odbył się w Lainz 12. bm.

**„Ostatni akt“** dramat wybitnego literata warszawskiego Teodora Jeske-Chońskiego wystawiony zostanie dziś po raz pierwszy na naszej scenie. Publiczność zjawia się niezawodnie licznie w teatrze.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Ostatni akt“, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Chońskiego.

**Stypendjum** z fundacji biskupa Pakalskiego 65 złr. nadał biskup Łobos uczniowi I. klasy gimn. Tomaszowi Albrechtowi.

**Za mowy ubliżające cześć i honorowi** stanu duchownego, jak donosi *Pogoń*, został niejaki Bobrownicki, zamieszkały w Tarnowie, wyrokiem sądu miejsko-delegowanego zasądony na 20 dni aresztu.

**Usiłowany rabunek kościoła.** *Pogoń* donosi z Tarnowa: W nocy na 8. bm. około g. 10. przed połud. zakradł się do kościoła katedralnego, młody człowiek Józef Kotara z Olesna i skrył się na ambonie. W nocy dopiero pootwierał skarbonki kościelne, a choć ledwie kilkadziesiąt centów w nich znalazł, jednak zabrał je, a zamierzając okraść i skarbonki rozbił jedną z szyb drzwi oszklonych, wiodących z prezbiterjum do zakrystji. Brzękiem szkła obudzeni w zakrystji kościelni, uwiadomili straż nocną o obecności gościa, którego też natychmiast oddano w ręce policji.

**Malwersacje w towarzystwie eksploatacji drzewa na Bukowinie.** Wychodzący w Bukaresztie *Rumän. Lloyd* zamieszcza sensacyjną wiadomość, o rzekomych malwersacjach, jakie miano odkryć w zarządzie towarzystwa eksploatacji drzewa na Bukowinie (dawniej Goetz et Comp.). Towarzystwo to operuje także w Rumunji. Wspomniany dziennik twierdzi, że straty, spowodowane niesłychanymi szalbierstwami wynoszą miliony franków (!) i dodaje, iż sądy karne w Rumunji zajęły się już tą nową edycją „Panamy“.

**Gmach kasynowy** w Stanisławowie. We środę rozstrzygnięto konkurs projektów na budowę gmachu własnego. Pierwszą nagrodę 100 złr. przyznano projektowi z dewizą „Wawel“, którego autorem jest Teofil Wiśniowski, Stanisławowianin, obecnie w Krakowie przebywający. Nagrodę drugą 50 złr. otrzymał Reger, inżynier kolejowy w Stanisławowie. Nadesłanych na konkurs było 15 projektów, z tego 6 ze Stanisławowa. Budowa gmachu wedle nagrodzonego projektu, kosztowałaby około 30.000 złr.

**Ofiary złożone w Adm. „Kur. lw.“** Na Tow. szkoły ludowej zebrane staraniem komitetu podczas zebrania towarzyskiego w Peczeniżynie 5 zł. 10 ct.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.**

**Tarnopol 13. marca.** W procesie emigracyjnym (którego szczegóły podaliśmy wczoraj) oskarżeni Iwan Michajliszyn i Benedykt Rzepa zostali uwolnieni od zarzutu zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, gwałtu publicznego przez uwiedzenie cudzej żony względnie przekroczenia z § 302 (podburzanie) i 308 (rozsiewanie niepokojących wieści). Po 6 miesięcznym więzieniu śledczym trybunał kazał ich natychmiast na wolność wypuścić.

**Wiedeń 13. marca.** W sferach parlamentarnych opowiadają, że program prac parlamentarnych ma być następujący: Dziś ma zostać zakończona debata budżetowa, następnie załatwioną zostanie ustawa o środkach żywności. We czwartek toczyć się będą obrady nad traktatem handlowym ze Serbią, a w piątek i sobotę załatwioną zostanie ustawa finansowa. Dalej ma być jeszcze załatwioną ustawa o opodatkowaniu bokmakerów przy wyścigach konnych i ustawa o podatku od nafty. Także i podolskie drogi żelazne załatwione być mają jeszcze przed sesjami parlamentarnymi.

Lewica żąda oprócz tego załatwienia ustawy prasowej i żąda dla tej sprawy i innych jeszcze, ażeby po świętach Wielkanocnych była sessja dodatkowa.

Zamknięcie Rady państwa nastąpi dopiero 25 marca a 10. kwietnia zwołane zostaną wszystkie sejmy, które nie uchwały jeszcze budżetu na rok 1893.

Sejm galicyjski zbierze się między 15. a 18. marca. D. 15. maja zbierze się nieustająca komisja dla ustawy podatkowej i ustawy karnej — obradować będzie do 1. lipca.

W izbie poselskiej debatowano dziś w dalszym ciągu nad rolnictwem.

Godz 2 Przemawia generalny mowca za dep. Marchet.

Minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelację dep. Schlesingera co do skazania byłego proboszcza ks. Stojalowskiego za sprzeniewierzenie i krydę, przyczem interpelant podał w wątpliwość bezstronność lwowskiego sądu krajowego. Minister wykazał, iż przeciw rzeczonemu proboszczowi przeprowadzone zostały dochodzenia karne, i że także ze strony władzy kościelnej został on ukarany i pozbawiony probostwa. Wszystkie też jego rekursy odrzucone zostały we wszystkich instancjach. Czy w miejsce lwowskiego należało w tym wypadku delegować inny sąd, o tem mógł decydować sąd wyższy. Zresztą i generalny prokurator nie znalazł tu powodu do podniesienia zażalenia nieważności „w obronie ustawy”.

Młodoczeski projekt dotyczący ustawy o ogólnym prawie wyborczym został już wygotowany i wniesionym zostanie w ciągu bieżącego tygodnia.

**Praga 13. marca.** Sejm czeski zbierze się d. 8. kwietnia.

**Sofia 13. marca.** Ks. Ferdynand, który podczas zimowej podróży swej przeziębził się i od tego czasu doznaje bólów nervalgicznych, zawezwał prof. dr. Politzera z Wiednia do konsultacji. Professor Politzer stwierdził reumatyzm stawowy, zaordynował wstrzykiwania i najmniej 14-dniowy zupełny spokój.

**Belgrad 13. marca.** Do skupczyny wybrano tylko połowę ze stronnictwa rządowego. Rząd nie uzyskał więc większości.

**Londyn 13. marca.** *Daily News* donosi, że Watykan dowiedział się, iż do Rzymu przybędzie arcyksiążę austriacki na srebrne wesele pary królewskiej. Watykan protestuje przeciw temu, jako przeciw nieprzyjaznemu aktowi ze strony mocarstwa katolickiego wobec praw papieża jako suwerena.

**Wiedeń 14. marca.** Dyrektor biura rachunkowego w namiestnictwie lwowskim Jan Orłowski otrzymał z okazji spensjonowania order żelaznej korony III. klasy. Z tej samej okazji otrzymał radca rachunkowy w dyrekcji poczt we Lwowie Stanisław Turczyński złoty krzyż zasługi z koroną.

**Wiedeń 14. marca.** Lenderbank wypłaca dywidendę 13 zlr. od akcji czyli 6 1/2, proc.

Targ na bydło. Spęd wczorajszy wynosił 4.398 sztuk, z tych 549 z Galicji. — Ceny 52—63.

Giełda zbożowa. Pszenica na wiosnę 7.48 żyto na wiosnę 6.57.

Giełda: Kredyty 342.62, renta maj. 98.95, węg. renta złota 115.50 ruble 127 i 3/4.

**Wiedeń 14. marca.** (Rada państwa.) Wczoraj załatwiono budżet min. rolnictwa.

Referent Rutowski w dłuższym przemówieniu polemizował z pesymistycznymi zapatrywaniami dep. Morrego. Mowca wystąpił za usunięciem nieprawidłowości w handlu zbożowym na giełdach.

Subwencję dla wyścigów konnych uchwalono 123 głosami przeciw 97

Wicepr. Chlumecki zawiadomił Izbę, że począwszy od środy, odbywać się będą także posiedzenia wieczorne. Następnego dnia.

W Izbie panów uchwalono ustawę o taniej soli bydłowej.

**Opawa 14. marca.** Przy wczorajszych wyborach do rady państwa, otrzymał liberał Demel 622 głosów, antysemita Pommer 629. Gdy zaś dzisiaj odda 14 członków Izby handlowej głosy Demelowi, tenże będzie wybrany posłem.

**Berno 14. marca.** Kraży pogłoska, że namiestnik Löbl ma ustąpić, a tegoż miejsce ma zająć minister Baquehem.

**Paryż 14. marca.** (*Drugi proces panamski.*) Wczoraj przesłuchano deputowanych Mege i Caffarellego, którzy zeznali, że exminister Yves Guyot wyraził się w kuluarach parlamentarnych: „Widziałem, jak Constans wręczył prezydentowi republiki listę skompromitowanych w sprawie panamskiej”.

Adwokat Lagasse domagał się wobec tego wezwania Constansa do rozprawy. Trybunał po weźnię później odnośną uchwałę.

Wezwany na świadka Yves Guyot nie jawił się przy rozprawie. Tenże zakomunikował trybunałowi pisemnie, że nie wolno mu zeznawać rzeczy dotyczących się obrad rady ministrów. Mimo to uchwalili trybunał ponowne wezwanie tego świadka, poczem przesłuchano kilku świadków na korzyść oskarżonych. Zeznania ich były mniejszej wagi.

Zajmujące było przesłuchanie Gollarda, który pośredniczył w spotkaniu pani Cottu z dyrektorem tajnej policji Soinoury. Pokazało się, że Gollard jest tajnym agentem policyjnym, który szpiegował Boulanger'a w Brukseli i w Londynie, czemu tenże przeczy stanowczo. Przeciwnie twierdzi Gollard, że jest rysownikiem dla dzienników a z przekonania bulanzystą. Dalej opowiada, że jadąc do Lugdunu spotkał się z sekretarzem Cottu'a, z którym mówił o zastanowieniu robót nad przekopem panamskim.

Gollard wyraził żal, że z powodu zastanowienia robót, straciło 30.000 robotników chleb i wyraził przekonanie, że Cottu musi być uwolniony.

Poszedł do agenta policyjnego Nicolle'a i powiedział mu, że należy koniecznie zapobiedz skandalowi, poczem naznaczono schadzkę pani Cottu z Soinoury.

Na tem skończyła się — rzekomo, misja świadka, który wszystko co zrobił, uczynił jedynie z własnego popędu. Między panią Cottu a Soinoury odbyła się zwykła pogadanka (Głośne śmiechy w audytorjum).

Adwokat Lagasse: Co pan właściwie robięś w Lugdunie?

Gollard: Byłem tam w prywatnych interesach, chodziło mi o dekorację stropu w mieszkaniu mojem. (Śmiechy w audytorjum.)

Nastąpiło przesłuchanie byłego ministra sprawiedliwości Bouregoisa.

Tenże oświadcza, że zeznania pani Cottu czynią wrażenia, jak gdyby minister sprawiedliwości popełnił jaką infamję, jak gdyby chciał wpływać na wymiar sprawiedliwości. Te ważne okoliczności skłoniły go, że zaprzagnął stanąć w roli świadka i zapatrywaniu temu zadać kłam.

„Nie upoważniłem nikogo do poczynienia jakichkolwiek kroków imieniem ministerstwa sprawiedliwości. Szczególny raz wyraziłem się, a to w myśl zdania prezydenta ministrów, że należałoby zezwolić pani Cottu na widzenie się z mężem, że widzi w tem jedynie krok łaski, humanitarnej, nie więcej. Protestuję uroczyście przeciw systemowi podejrzewania ministra sprawiedliwości”.

„W niniejszym wypadku widzę nieczne manewry, mające na celu dyskredytowanie niezawisłości sądów. Przyszedłem tu w roli zwykłego obywatela państwa, by złożyć uczciwe zeznanie!”

Po tem przemówieniu wezwano ponownie panią Cottu.

Na zapytanie przewodniczącego oświadcza pa-

ni Cottu, że Gollard ciągle jej mówił o ministrze.

Przewodniczący do Gollarda: Kto pana upoważnił do tego?

Gollard (silnie zmieszany). Nikt, ot zwykle głupstwo.

Przewodniczący uwolnił Bourgois'a. Przy wyjściu tegoż ze sali odezwało się z wielu stron sykanie.

Soinoury powtórnie przesłuchany oświadczył, że o Bourgois mowy nie było, że nie otrzymał w sprawie Cottu żadnych poleceń.

Pani Cottu powtórzyła wobec tego wśród ogromnej sensacji obecnych wczorajsze swe zeznania.

**Paryż 14. marca.** Wczorajsze posiedzenie Izby, było bardzo burzliwe.

Despre interpelował, czy też wywierano presję na panią Cottu.

Bourgois oświadczył wręcz, że zeznania pani Cottu są fałszywe. (Wrzawa z wszystkich stron.)

Ribot bronił Bourgois'a, poczem Izba przyjęła do wiadomości oświadczenie ministerstwa 297 głosami przeciw 228.

**Londyn 14. marca.** Rząd odroczył drugie czytanie bilu o homerulu aż po świętach.

**Londyn 14. marca.** Gladstone zachorował na influencję.

**Territet 14. marca.** Wczoraj zrobił cesarz austriacki wycieczkę do Genewy, jutro powróci do Wiednia.

**Amsterdam 14. marca.** Umarł tu główny świadek w głównym procesie Tisza-Eszlarskim, Maurycy Scharf.

**Petersburg 14. marca.** Na kolejach południowo-zachodnich, w myśl najnowszego rozporządzenia po 2 latach, cały personal służbowy musi być prawosławny.

**Berlin 14. marca.** Caprivi jest zdecydowany na rozwiązanie parlamentu.

Rząd nie ma większości dla uchwalenia traktatu handlowego z Rosją.

Caprivi nie będzie towarzyszył parze cesarskiej do Rzymu.

Rosja rozesłała do mocarstw notę, w której protestuje przeciw najnowszym zajęciom w Bułgarii, protestuje jako mocarstwo, które stworzyło Bułgarię. Dalej oświadcza jednak rząd rosyjski, że na razie nie będzie się mieszał do tej sprawy a jedynie wyczekiwał.

**NADESLANE.**

Przed trzema tygodniami prosiłem Świątyn Magistat, aby łaskawie wglądał w przecznice Leona Sapiehy naprzeciw techniki położoną, inaczej wyludni się ona na powrót. Jakże tam porządki panują, dowodem jest, że **fia-kier** przywiozłszy chorą z Kliniki Krakowskiej **prze-wrócił** i o mało tej chorej pani nie zabił, a to z powodu napiętrzonego przed kamieniami lodu, który całą zimę wyrzucany z kamienie wraz ze śmieciami nie był zabierany ani wywożony i stanowi teraz wał ochronny dla ścieku wody. Niby to według ustawy budowlanej wybudowane kamienice te stykają się gankami drewnianymi ze sobą. W razie ognia ludzie ofiarą paść muszą, bo podwórza są półmetrowe, a suteryny nie mają wyjść na ulicę, lecz tylko wąziutkie schody do parterów, schody z piater jedne, ganki drewniane, więc spal się żywcem kochany lokatorze za opłatą wysokich czynszów. Do tego złodzieje pozwalają sobie śmiałych wypraw po noccy na strychy i plondrują kufry przyświecając sobie łójówkami, bo straży policyjnej w tej ulicy nie widać. Jestto porządek budowli lwowskich żydów spekulantów, którzy prawie całą ulicę tak pięknie zbudowali, że już po dwóch latach mury podstawały jeden od drugiego, sufity popękały, leca, podłogi mają szpary, że szczury i myszy, szwabę, roją się w tych wzorowych dopiero przed 3 laty wybudowanych gmachach, które łatwowiernych znajdują nabywców, którzy z własną ruiną muszą te sfuszerowane domy naprawić kosztownymi nakładami.

Sylwester Kusiba.

Lwów 11. marca 1893.

**Amalia z Schilderów Silbermann**

urodzona w roku 1840  
żona właściciela realności

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach d. 13. marca  
br. o godzinie 12. w południe.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się 15. marca 1893 o  
godzinie 11. przed południem z domu żałoby przy ul.  
Torosiewiczza l. 13. na cmentarz izr. na który w głębokim  
żałowaniu żona wszystkich krewnych i znajomych zaprasza.

**Waleryan Dzieślewski**  
 inżynier budowy i geometra z upoważnieniem  
 rządowym  
 mieszka we Lwowie Akademicka 19. w par-  
 terze (obok kasyna miejskiego).

Uczennica c. k. szkoły przemysłowej może udzielić w do-  
 mach prywatnych lub w zakładach naukowych lekcji robót re-  
 sznych, haftów ozdobnych etc. Adres ul. Ossolińskich 1. 5. I.  
 rzwi nr. 6.

Mleka świeżego można nabyć codziennie na-  
 wet w większej ilości w mleczarni **A. Mazur-**  
 tudzież inne produkta w zakres tego wchodzące  
 kawę, obiad i kolację.

**WE LWOWIE**  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**  
**I. HERMANA**  
 JAGIELLOŃSKA L. 15.  
 zniżył  
 ceny fotografii  
 Za 12 sztuk:  
 wizytowych 3 zł. 50 ct.  
 gabinetowych 6 " 50 "  
 buduarowych 10 " "  
 Zdjęcia wykonują się bez wzglę-  
 du na pogodę.

Nowo otworzony **magazyn mebli**  
 c. k. uprz. fabryki  
**J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE**  
 c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu  
 we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2  
 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności)  
 poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe,  
 oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lo-  
 kalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów  
 i pianin z najświetniejszych fabryk.

**DOM BANKOWY**  
 i  
**KANTOR WYMIANY**  
**SOKAL i LILIEN**  
 we Lwowie

ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)  
 kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredy-  
 towego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komu-  
 nalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki kra-  
 jowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje  
 kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie  
 monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi  
 warunkami.  
 Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia,  
 wchodzące w zakres interesów bankowych.  
 Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha  
 (ulica Teatrna 1. 6. naprzeciw  
 głównego odwachu), poleca wiel-  
 kim wyborze i po cenach  
 najniższych: okulary,  
 cwiklery, lornety, binokle, dale-  
 kowidze, barometry, ciepłomierze,  
 Anometry, mikroskopy, lupy, kom-  
 pasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie  
 dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej  
 i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 13. marca 1893.

Hotel ŻORŻA. M. hr. Chodkiewiczowa z Podola ros., A.  
 hr. Dessewffy i Dr. Varady z Temeszwaru, A. Boguszowa  
 z Drohowyża, A. Rożniatowska i M. Wodek z Krakowca, ks.  
 E. Schönburg z Brzeżan, O. Orłowski z Połowiec, J. Paygert  
 z Streptowa, K. Starzyński z Kamińca pod, T. Certowicz  
 z Kijowa, K. Szekearak z Sarospatak, J. Reiniger z Przemysła.  
 K. Caroli z Lahn.  
 Hotel SZWAJCARSKI A. Zaczek z Grabowic, J. Płonka

z Driedzie, S. Kowblański z Bolechowa, W. Koloman z Ko-  
 marna, A. Brzeżany z Tłumacza, J. Zarowski z Pewatow ic  
 ks. Góralczyk z Winiacza, H. Staar z Pesz.

**RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH**

walut od dnia 1. marca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.	Pociagi osobowe
Z Krakowa	6-01 9-50	9-01 6-46 9-58
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	— —	9-01 — —
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	— 8-57 9-40	7-21 — —
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcza)	— 9-45 9-17	6-55 — —
Z Suczawy	10-09 — —	7-56 1-43 7-06
Z Kimpelungu	10-09 — —	7-56 — —
Z Radawiec	10-09 — —	7-56 — —
Z Hliboki	10-09 — —	7-56 — —
Z Nowosielicy	10-09 — —	7-56 — —
Z Słobody rangarskiej	10-09 — —	1-43 7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09 — —	1-43 — —
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	9-16 9-25
Z Sacy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	9-16 — —
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	— — 1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawoznego i Stryja	— —	9-16 — — 1-41
Z Sokala i Balza	— —	— — — — 6-53 9-58
Z Sokala i Bawy ruskiej	— —	— — — — — —

  

Za Lwowa odchodzi:	Pociagi posp.	Pociagi osobowe
Do Krakowa	10-41 8-07	8-26 11-01 7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	— —	— — 7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (a dworzec główny)	8-58 — —	9-41 10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (a Podzamcza)	8-10 — —	10-02 10-5
Do Suczawy	8-36 — —	9-56 8-22 10-56
Do Husiatyna via Halicz	8-36 — —	— — 8-22
Do Słobody rangarskiej	8-36 — —	9-56 8-22 10-56
Do Nowosielicy	8-36 — —	9-56 — —
Do Hliboki	8-36 — —	9-56 — —
Do Radawiec	8-36 — —	9-56 — — 10-56
Do Kimpelungu	8-36 — —	— — 8-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Sacy	— —	6-16 10-21 7-41
Do Stryja i Stanisławowa	— —	— — 10-21 7-41
Do Stryja, Zawoznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	— —	6-16 — — 7-41
Do Balza i Sokala	— —	— — — — 9-53
Do Sokala i Bawy ruskiej	— —	— — — — 7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano.  
 Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 24 w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

„Marjówka“ Zakład wodole-  
 czniczy obok Lwowa — po-  
 czta Lwów. Emil Bertemiljan  
 Brajer właściciel, Dr. Wiktor  
 Legeżyński lekarz kierujący.  
 Wszelkich informacji udziela Zarząd  
 tegoż zakładu. 394

Wino czerwone wyborne litr 60  
 ct., białe stolowe znakomitel.  
 52 ct. Piwo Pilzneńskie odstaje  
 fiaska 18 ct. poleca Handel Woj-  
 ciechowski Akademicka. 245

Kawa znakomita 1/2 kg. 90 ct  
 Cukier w głowi 38 ct. oraz wielki  
 zapas towarów korzennych po cenach  
 najniższych poleca Handel Wojcie-  
 chowski Akademicka. 245

Magle pokojowe po zfr. 24, po-  
 leca Piotr Chrzastowski han-  
 del żelazny we Lwowie pl. Kapitulny  
 1 (naprzeciw katedry).

„HOTEL GARNI KORONAMI“  
 pod TRZEKĄ  
 I. 10. ulica Trybunalska we Lwowie  
 poleca widne, elegancko urządzone po-  
 koje gościnne od 60 centów i wy-  
 szej za dobę wraz z pościelą. Własna  
 restauracja w miejscu. Usługa jak naj-  
 staranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na słu-  
 zbę dworską i miejską od  
 Nowego Roku, przyjmuje  
 biuro Świdarskiego w Tarnowie. Po-  
 rozumiewania się między caleboda-  
 wcami a służbą odbywają się w ka-  
 żdą niedzielę.

Tutki cygaretove nieklejone  
 z najlepszej bibułki francuskiej  
 1000 sztuk od 1 zfr. poleca fabryka  
 F. Niżałowskiego Lwów, Hotel  
 Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbio-  
 rze 5000 sztuk franco. 293

Poczta Skolska przyjmie pra-  
 ktykanta. 568

Panna biegła w zawodzie handlo-  
 wym poszukuje posady. Pożądanem  
 by było miejsce w sklepie galanteryj-  
 nym, herbacianym i t. p. jako kasjerka.  
 Adres adm. Kurjera Lwów. 619

Największy wyber fortepia-  
 nów i pianin jak zawsze w skła-  
 dzie J. Ballo Mussil we Lwowie  
 przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

400 cetnarów metrycznych  
**BURAKÓW PASTEWNYCH**  
 razem lub częściowo jest do sprzedania w krajowym  
 zakładzie w Kulparkowie. Bliższe szczegóły na miejscu.

Używanej, lecz w dobrym stanie  
 maszyny cukierniczej do robienia  
 lodów, oraz konserwatora, poszukuje  
 Piotr Chrzastowski.

**Przeżane Panie!**  
 Wspierajcie przemysł krajowy ku-  
 pując krochmal brylantowy proszę  
 żądać tylko ze znakiem **dwie rę-  
 ce** (godło łączności) wyrobu Ba-  
 zanta. Towar od obcych wyrobów  
 lepszy, do nabycia we wszystkich  
 handiach. („Impressa“)

Kalosze tylko prawdziwe rosyjskie  
 parosole wełniane, półjedwabne  
 jedwabne, pazure do podpięcia sukien  
 oryg. francuskie polecają najtaniej  
**Wrześniowski i Włodek** Hali-  
 cka 4. Lwów Halicka 4. 275

Osoba w średnim wieku poszukuje  
 posady za pannę lub szafarkę lub  
 po zarządku domu. Poste restante Jasło  
 litera S. B. 614

Po zniżonych cenach sprzedaje  
 wszelkie naczynie bednarskie w mo-  
 im handlu towarów korzennych win  
 i delikatesów **Edward Hellwig** Zi-  
 morowicza 5. 534

Sluchacz farmacji poszukuje po-  
 sady przez święta począwszy od 20.  
 b. m. Adres M. A. poste rest. Lwów  
 580

Do nabycia w adm. Kurjera  
 Lwowskiego Kucharz Krakowski  
 dla oszczędnych gospodyń przez Marię  
 Graszczką. Cena we Lwowie 1.80 zfr.  
 na prowincję za zaliczką. 595

Parcelle pod budowę do sprzedania  
 ulica Wojciecha 4. 592

Wagi i ciężarki wszelkiego ga-  
 tunku przyjmuje do naprawy i  
 oechowania Piotr Momocki we Lwo-  
 wie Chorążczyzna 19.

Grunt pod budowę do sprzedania  
 Bliższa wiadomość w drukarni F.  
 Ostruzki Lwów, Sykstuska 10. 582

Notariusz w G\*oźdzu poszu-  
 kuje mundants. Wynagrodzenie  
 miesięcznie 25 zfr. może być podwyż-  
 szone. 5 1

Biurowywiadowe Stanisława  
 Sataly Sykstuska 6 poleca  
 rządów ekonomicznych, leśniczych,  
 ogrodników, gorzelników, bony, panny  
 służące i sługi wszelkiego rodzaju  
 255

Wmieście o dziesięciu tysiącach miesz-  
 kańców (siedzibie władz powiato-  
 wych, załogi wojskowej) są do wynaj-  
 ęcia w najdogodniejszym miejscu w ry-  
 nku lokalności składające się: ze sklepu,  
 magazynu, trzech pokoi, piwnic itd  
 W tych obecnie odrestaurowanych ubi-  
 kacjach mieścić się od lat kilkadzie-  
 sięciu jedyny sklep korzenny w rynku.  
 Bliższej wiadomości udzieli E. B. G. Kra-  
 ków Krowderska 55. 518

„Doga“ pies z dobrej rasy 8-mie-  
 sięczny, popielaty czarnymi plam-  
 kami znaczony jest do nabycia. Bliż-  
 sza wiadomość Gródecka 1. 88. n. p. J.  
 Dreschera. 449

Poszukuje posady jako gorzelnik i pa-  
 siecznik lub leśny i pasiecznik czło-  
 wiek w średnim wieku, posiadający  
 chlubne świadectwa i rekomendacje.  
 Adres: Pszczelarz poste restante Zło-  
 czów. 439

**Naukę Buchalterji kupieckiej**  
 udziela osobno za porozumieniem,  
 prowadzi rachunki, zakłada księgi,  
 sporządza bilanse, informuje  
**L. E. Veltzé.**  
 Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Maturzystka z praktyką nauczy-  
 cielską poszukuje lekcji na pro-  
 wincji, udziela także muzyki i począt-  
 ków języka francuskiego. Bliższa wi-  
 adomość w Związku koleżeńskim w se-  
 minarium żeńskim. 626

Cukiernia D. Scholza w Przemysłu po-  
 szukuje ucznia do praktyki.

**SWIEZY TRANSPORT**  
**DESZCZOCHRONÓW**  
 angielskich od zfr. 2-50  
 poleca  
**S. PIELECKI, LWÓW**

Rzymianin udziela włoskiego i fran-  
 cuzkiego też i wzamian angielskiego  
 Akademicka 16 parter na lewo. od 4-6.  
 624

Inteligentna pani dobrze polecona,  
 przyjeżdża posadę w domu zamoż-  
 nym jako zarządczyni starszego pana  
 lub pani. Lwów Pogoń. 627

Osoba z obywatelskiej familji po-  
 szukuje posady do towarzystwa  
 starszej osoby lub młodej paniutki.  
 Lwów Nadzieja. 628

Jesteś sucha ze złości,  
 Zaruzomiała z piękności,  
 A głupia — płocha:  
 Myślaz, że się każdy w Tobie kocha.  
 Twój Lolo zabity.

Mieszkania i sętej  
 po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Poko-  
 kawalerski Brajerowska 10. 406

5 pokoi, — wspaniałe mieszkanie z trza-  
 ma wchodami — śródmieście Or-  
 miańska 27. I. piętro. 570

2 pokoje kuchnia Mickiewiczza 7. zaraz.  
 607

4 pokoje, kuchnia, garderoba, spiżar-  
 nia, zaraz do najęcia. Ulica Łyczka-  
 kowska, boczna nr. 15. A. 596

3 lub 5 ładnych pokoi ul. w. Mar-  
 ka 10. 492

**Realność**  
 obejmująca 90 morgów przestrzeni t. j.  
 60 morgów roli częścią zasianej i 30  
 morgów łąk najlepszego gatunku wraz  
 z dwoma budynkami, odległa o 3 ki-  
 lometry od gościna rządowego i od  
 stacji kolejowej **Dobrosin**. (powiat  
 Łólkiewski) jest zaraz z wolnej  
 ręki do sprzedania. Zgłosić się do za-  
 rządu dóbr **Dobrosin** poczta i stacja  
 kolei w miejscu.

**ŚNIADANIA**  
 po 10, 20 i 25 ct. Abonament  
 na kawę, obiad i kolację  
 po niskich cenach. Napoje  
 doborowe. Piwo marcowe  
 z browaru Lilienfelda i Sp-  
 lite 16 ct., but-1ka 10 ct.  
 Proszę się przekonać!  
**Józef Andruszko**  
 we Lwowie  
 ul. Boimów 1. (dom Kapitulny).

**Od 600 do 700 litrów**  
**mleka dziennie**

wprost od krów wydojonego  
 ma do sprzedania folwark  
 Zubrza; może też dostar-  
 czać do domu:

śmietankę kremową po 50 ct. litr  
 „ wysmienitą „ 30 „ „  
 „ dobrą „ 20 „ „  
 mleko świeże b. dobre „ 9 „ „  
 mleko zbierane „ 4 „ „

Zgłoszenia pod adresem:  
**Stamfest w Zubrzy o. p.**  
**Lwów.**

**Szczawnica.**  
 Korzystając z przyjaznej  
 pory, rozpoczęła napelnia-  
 nie i rozselkę wody ze zdro-  
 jów Józefiny i Magdaleny,  
 zastępujących z wyższym  
 skutkiem wody Gleich-  
 berskie, Ems i Selcerską.  
**Zarząd zdrojowy.**

**Kwizdy** Od lat wypróbowany środek domowy uśmierający ból

**Płyn gośćcowy.** Cena jednej flaszki 1 złr. wa. pół flaszki 60 ct.

**Kwizdy** Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Płyn gośćcowy.** Należy uważać na znak ochronny, oraz żądać wyraźnie wyrobu

**Kwizdy** z apteki obw. w

**Płyn gośćcowy.** Kornenburgu pod Wiedniem.

**PIWO** w butelkach i beczkach

Ołomunieckie marcowe wystaje. Monachijskie Löwenbräu.



Porter krajowy Extra Stout. Lwowskie marcowe.

**Jaka to dobra rzecz nie cierpieć nigdy na zęby!**  
osiągnie to każdy przez używanie

**Dentyny**

wody do ust wzmacniającej działą, zobojętniającej kwasy, niweczącej części organiczne, z których rozkładu powstaje niemiła woń ust i psucie się, oraz ból zębów.

Dentynę nabyć można jedynie w składzie materiałów **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

Lwów, 2. Kopernika 2.  
Cena flaszki 80 ct. Sposób użycia przydany.  
Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

10 lat stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu

**„BALLABANÓWKA“**

działa zupełnie jak prawdziwy Koniak na ustrój ludzki — poleca

**Karol Ballaban we Lwowie.**

Zlecenia z prowincji skuteczniam odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

**ORZECZENIE.**

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest **wystałą i oczyszczoną żytniówką**, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Lwów, dnia 10. Marca 1892.

**Dr. Br Radziszewski mp.**  
profesor chemji w uniwersytecie lwowskim.



połącza

Skład piwa krajowego i zagranic zego **Eliasa Hertera**

Lwów, ul. Kopernika 8.

Każdą ilość dostarczam do mieszkań własnym wozem.

Zamówienia na prowincję przyjmuje począwszy od 25 flaszek.



**Szanowna Publiczności!**

Niniejszem najprzejmiej npraszam o łaskawe przekonanie się moim nowo założonym hurtownym i drobiazgowym składzie fabrycznym, własnego wyrobu wszelkiego rodzaju rozolisów krajowych i zagranicznych, rumów, koniaku i sliwowiecy, następnie o gatunkach na sposób gdański produkowanych likierów, jakoteż na dotychczas niebywały wyrób prawdziwej polskiej żytniówki na sposób Jana Kondrowicza z Wilna. Polecając się najłaskawiej Szan Publiczności z moimi powyższymi wyrobami i gotowością spiesznej i najrzetelniejszej usługi, mam zaszczyt kreślić się z najgłębszym szacunkiem

**Markus Kessler**  
dawniej Pinkas Schiffmann  
Lwów ulica Ormiańska liczba 28.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

**UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN**

**CHOCOLAT SUCHARD**  
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)

**CACAO**

FEINSTE QUALITÄT. MASSIGE PREISE.

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Ausgiebig - 1 Kp = 200 Tassen. Nachhaft.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

**W gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego** są od 1. maja 1893. dwa sklepy do wynajęcia, jeden o dwóch pokojach, drugi o jednym pokoju. Bliższej informacji udzieli zawiadowca gmachu.

**KALODONT** jedna sztuka 26 ct. środek do czyszczenia zębów.

połącza

**R. KRIMMER, Lwów Hotel Francuski.**

**SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI** dla pań, mężczyzn i dzieci

połącza handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie.

**Wina**

z własnych piwnic w Sa Ujhely (obok Tokaju)

flaszka zieleniaku Nr. II. 50 ct.  
flaszka zieleniaku Nr. I. 60 ct.

wyśeta handel win i delikatesów **Fryderyka Schleichera** we Lwowie.

Wina te uznane są przez wszystkich znawców za czyste, naturalne i najlepsze.

**HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie, plac Marjański 10.

połącza zbioru majowego

Congo	złr. 1-60
Souchong czarna	2-
zbiór majowy	3-
Kaysow czarna	4-
Wystewki herbaciane	1-30
Wystewki z najlepszych herbat	1-60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy



**Przy zbliżających się świętach!**

Donoszę Szan. PT. Publiczności, że w moim składzie w Tarnopolu, istniejącym od lat 26, znajdują się następujące gatunki

**Piwa Okocimskiego**

wprost całymi wagonami przez WP. Jana Götza nadsyłanego:

**Marcowe** w beczkach w najlepszym gatunku.

**Lager** druga sorta tańsze.

**Ekspert** w paczkach po 50 flaszek oryginalne.

**Beck** w beczkach i paczkach oryginalne. Po nader przystępnych cenach.

Dla większych odbiorców, restauratorów, propinacji, szynkarzy w okolicy Tarnopola, sprzedaje się z opustem propinacijnym. Cenniki na żądanie odwrotną pocztą.

**Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.**

31-33 ulica Boinod-Paryż

Krzyż legji honorowej w r. 1888.

Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52 i 64.

**Księcia Alfreda de Montenuovo**

dzierżawa piwnic wina **S. G. SCHWABACH** w Pięciokościolach (Fünfkirchen na Węgrzech)

połącza swe na wszystkich obestanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitru zwyż. — Cenniki gratis i franco.



**Ludwika Bier** skład piwa okocimskiego w Tarnopolu.

Poszukuje się pisarza ekonomicznego kawalera (lub żonatego bezdzietnego), pensja roczna 150 złr., wikt lub ordynarja. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Brzozdowce p. l. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

**Maszyny nieustanne do robienia NAPOJÓW GAZOWYCH**

wody selesterskiej limonady, wody sodowej **MUSUJĄCYCH WIN**

**JEDYNE SREBRZONE WEWNĄTRZ.**

**SYFONY** wszelkich kształtów i kolorów.

**Znaczna zniżka cen takowych.**

Te aparaty były puszczane w ruch na wystawie w Moskwie. Wysyłka „franco“ szczegółowych prospektów.



Jako miejsce dla konwersji  
i subskrypcji  
**Obligacyj indennizacyjnych**

na  
**4% Pożyczkę krajową**

przyjmuje zgłoszenia

**do 15. marca 1893.**

po warunkach oryginalnych bez do-  
liczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

**AUGUST SCHELLENBERG i SYN**  
we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów. Rynek I. 38.

poleca po najtańszych cenach:

Szczotki do szurowania rżowe,	Szczotki do wymiatania kominów,
Szczotki do szurowania piassawe,	Szczotki do mycia beczek,
Szczotki do bielienia,	Szczotki do błota,
Szczotki do zamiatania,	Szczotki do zmiot. okruszk. ze stoła
Szczotki ręczne do zamiatania,	Tacki eleganckie do tychże,
Szczotki do zapuszczania podłóg,	Łopatki do śmiecia,
Szczotki do froterowania,	Miotelki do zamiatania,
Szczotki do wycierania nóg,	Miotelki do sukien,
Szczotki do szwarcu,	Szczoteczki do zębów,
Szczotki do glancu,	Szczoteczki do paznokci,
Szczotki do koni,	Trzepaczki,
Szczotki do aksamitu,	Piórka do prochu,
Szczotki do cylindrów,	Sznury do bielizny,
Szczotki do kapeluszy,	Rogózki żelazne,
Szczotki do bilardów,	Rogózki kokosowe i słomiane,
Szczotki do sukien,	Rogózki z łyżka „Manilla”,
Szczotki do dywanów,	Batożki dziecinne,
Szczotki do mycia szklanek,	Batogi na konie,
Szczotki do mycia flaszek,	Pędzle do golenia,
Szczotki do czyszczenia szkielek,	Pędzle w rozmaitych rodzajach i
Szczotki do czyszczenia naczyń,	rozmaitych cenach itd.

Przy zbliżających się Świętach  
zaszczytnie znany

główny skład wędlin  
**FRANCISZKA UNDERKI**

Lwów, ulica Halicka I. 12.

został obficie zaopatrzony we wszelkie w zakres  
masarstwa wchodzące artykuły jako to: Szynki  
młode wędzone lub gotowane, kielbasy krajane  
i siekane, wyśmienita kielbasa wędzona do goto-  
wania, polędwice pieczone lub gotowane, także  
westfalskie na surowo do jedzenia, ozory wołowe  
i wieprzowe wędzone i gotowane, szponderki,  
salami świeże i suche, rolady, auspiki itp. inne  
delikatesy zawsze świeże i w wielkim wyborze.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotnie.

Polecając się łaskawym względem Szan. PT. Publiczności o  
liczne odwiedziny uprasza i zostaje z poważaniem

*Franciszek Underka.*

!!Ważne dla gospodyń przy robieniu przedświątecznych porządków!!  
**Śmierć pluskwom!** Ekstrakt sosnowy Wywabia wszystkie plamy  
**Znakemita** do odświeżania powietrza „**SYLWIN**” niezrównany płyn  
Tynktura na pluskwy „**SYLWIN**” do odświeżania powietrza w pokojach. „**PLAMINA**”  
środek niezawodny. Flaszka 35 ct. Flakon 30 centów. pod gwarancją. Flaszka 20 centów.  
Do nabycia w pierwszej i najtańszej droguerji we Lwowie Hotel Żorża  
**J. GÓRNEGO i T. PILARSKIEGO**, magistrów farmacji.

**Kucharka polska**

przez  
Florentynę i Wandę  
Część druga. Wydanie czwarte  
obejmuje:

**Leguminy na Post**  
a mianowicie:

Budenie, Omlety, Strudle, Pły-  
sie, Pianki, Galarety, Kremy.  
Jabłka w cieście kruchem lub  
francuskim, Szarlotki z ja-  
błk. Bliny itp.

Tajemnica robienia doskonałych Szy-  
nek, Kielbas, Salcesonów, Wędzenie  
Połędwic, Przechowywanie mięsa itp

DYSPOZYCJA OBIADÓW  
na każdy dzień w przeciągu całego roku.

Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem 56 ct.,  
uskuteczni się przesyłką franco.

Drukarnia W. Manieckiego,  
Lwów, ul. Kopernika I. 7.

**Szczotki**

do szurowania, zamiatania,  
froterowania, bielienia, do  
włosów, sukien,

Szczoteczki do zębów aksamitu itp.

**GABKI**

toaletowe i powozowe.  
Grzebienie do włosów.

**ROGÓZKI**

kokosowe o 20% taniej aniżeli  
w innych handlach — poleca

**O. T. Wincklera Syn**  
Lwów, ul. Teatralna 7.



Rok założenia 1855.

**TADEUSZ MIŁASZEWSKI**  
zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka 3.  
poleca swój

**SKŁAD ZEGARKÓW**  
kieszonkowych i stołowych  
ściennych, szwarcwaldzkich i po-  
dróżnych. Każda sprzedaż i repa-  
racja pod gwarancją.

**Buraków pastewnych**

100 cetnarów metry-  
cznych do sprzedania.  
Wulka I. 10.

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach  
na każdą miarę sprzedaje się formy  
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-  
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-  
jenia całe suknie, a na żądanie i  
do fastrygowania i wypróbowania  
pod gwarancją dobrego le-  
żenia. Nauka kroju francu-  
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Handel win i delikatesów  
**TADEUSZA CIEŚLIŃSKIEGO w Przemyślu**  
poleca wina deserowe i kuracyjne

hiszpańskie i por-  
tugalskie najstar-  
szej światowej  
firmy

„Bodega”.

Skład komisowy  
i wyłączna sprze-  
daż w Przemyślu.  
Cenniki odsełam  
franco.



sprzedaje i wyse-  
lam pocztą po ce-  
nach oryginal-  
nych:

Portwein 1'50-4'50  
Scherry 1'50-3'60  
Madeira 1'85-3'90  
Marsala 1'50  
Tarragona 1'30

**WAŻNE!**

W nowo urządzonej jatce dla c. k. gar-  
nizonu m. Lwowa przy ulicy Teatralnej  
I. 20. (obok Domu Narodnego) sprzedaje się  
dla Szan. PT. Publiczności najlepsze ga-  
tunki mięsa z tuczonych wołów tutejszego  
bicia po najtańszych cenach. Dla wygody  
Szan. PT. Publiczności sklep też otwarty od  
1/2 7 do 8 wiecz.; z wyjątkiem jak zwykle  
niedzieli do 1/2 12 przedpołudniem.

Z uszanowaniem

**W. Feld**

dostawca mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie.

!! Powietrze lasów iglastych w pokoju !!

otrzymuje się przez rozpylanie

**KADZIDŁA SOSNOWEGO!**

Prócz miłego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygie-  
niczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu,  
jest powszechnie polecane do oddychania osobom cierpiącym na cho-  
roby piersiowe.

Flakon 60 cnt., rozpylacze od 24 cnt. do 3 złr.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydatnie zapach la-  
sów szpilkowych, kawałek 30 centów.

**J. IHNATOWICZ**

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika I. 3. i ul. Halicka liczbą 11,  
CZERNIOWCE Rynek 2, KRAKÓW Sukiennice I. 20.

**AWIZO!**

(10)

Lwowski Eksport piwa w butelkach Sykstus-  
ka I. 8. uwiadamia Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś  
i nadal obfity Skład Win austriackie, węgierskie, włoskie i za-  
graniczne i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza  
do domu.

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki:

1. Hegyalia	butelka wielka po 50 ct.
2. Erlawskie wino czerwone	„ „ po 50 ct.
3. Dalmatyjskie	„ „ po 45 ct.
4. Klosterneuburger	„ „ po 50 ct.
5. Włoskie (wyspa Kapri)	„ „ po 46 ct.

które po tak niskiej cenie sprzedajemy, by każdej  
familji możebne było.

Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i kupno  
zwiąże się od teraz

Lwowski Eksport piwa i wina w butelkach  
ulica Sykstuska I. 8. Telefonu nr. 379.